

Roman Bartnicki

Fundamentalne zasady funkcjonowania uniwersytetów : średniowieczne wzorce i współczesne dylematy

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 8/1, 201-217

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ROMAN BARTNICKI

**FUNDAMENTALNE ZASADY FUNKCJONOWANIA
UNIwersYTETÓW. ŚREDNIOWIECZNE WZORCE
I WSPÓŁCZESNE DYLEMATY**

Uniwersytet to instytucja par excellence europejska, powstała w Europie Zachodniej w XII wieku, będąca dziełem Kościoła. Prof. Henryk Samsonowicz napisał: „Instytucja uniwersytetu, szkoły łączącej w swych działaniach prowadzenie badań naukowych i kształcenie na najwyższym poziomie, obecna była w Europie przez dziewięć stuleci. Nie ulega wątpliwości, że stanowiła i stanowi nadal jedną z cech wyróżniających cywilizację współczesną, stawiającą na wychowanie ludzi świątłych, zdolnych do podejmowania optymalnych decyzji, możliwie dobrze przygotowanych do wypełniania różnych, społecznie użytecznych zadań”¹. Z kolei Prof. Bronisław Geremek w wykładzie wygłoszonym podczas uroczystości jubileuszowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1. 10. 2000 r., stwierdził, że „uniwersytet średniowieczny był córą Kościoła i dzielił jego uniwersalne – a więc ponadnarodowe czy też ponadpartykularne – powołanie”.

Najstarsze uniwersytety świętują swoje jubileusze. W 1988 r. w Bolonii obchodził dziewięćsetlecie najstarszy europejski uniwersytet. Rektorzy uniwersytetów zgromadzeni na uroczystościach jubileuszowych proklamowali wówczas *Wielką Kartę Uniwersytetów Europejskich*. Z okazji obchodów uroczystości Jubileuszu sześćsetlecia odnowienia Akademii Krakowskiej, 30 września 2000 r., rektorzy uczelni polskich, zrzeszeni w Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), uchwalili *Kartę Krakowską*. Niedawno uchwalona też została *Deklaracja erfurcka w sprawie autonomii wyższych uczelni*², będąca uzupełnieniem i uszczegółowieniem *Wielkiej Karty Uniwersytetów Europejskich*. Dokumenty te zawierają fundamentalne zasady funkcjonowania uniwersytetów. Zanim jednak z nimi się zapoznamy, spójrzmy pokrótce na genezę i organizację najstarszych uniwersytetów.

¹ H. Samsonowicz, *Przedmowa*. W: *Idea uniwersytetu u schyłku Tysiąclecia*. Warszawa 1998, s. 5.

² Przedruk w: „Forum Akademickie”, 1996, nr 6, s. 8.

1. Narodziny uniwersytetów

Powstanie uniwersytetów związane było z procesem urbanizacji oraz ówczesnym przebudzeniem intelektualnym.

Dla potrzeb kształcenia duchowieństwa powstawały szkoły przy katedrach, kolegiatach, klasztorach, a później przy parafiach. Ale wraz z rozwojem miast, szkoły kształciły już nie tylko duchownych z rodzin możnowładczych, lecz także synów mieszczańskich, którzy mieli objąć stanowiska kościelne i państwowe. Od XI wieku w Europie Zachodniej szybko rozwijała się gospodarka towarowo – pieniężna, powstawały nowe miasta, wsie i parafie, a wraz z nimi gęstniała sieć szkolna. W Polsce proces urbanizacji rozpoczął się nieco później, w XIII wieku. Wraz z rozwojem gospodarczym konieczna była znajomość pisma. Kupiec musiał posługiwać się pismem i sztuką liczenia, a w kontaktach wychodzących poza krąg lokalny, potrzebował wiedzy o szerszym świecie³. Coraz więcej transakcji i umów prawnych utrwalano na piśmie. Szkoły podnosiły poziom nauczania. Obok gramatyki łacińskiej w ich programach znalazły się także traktaty logiczne oraz łatwiejsze pisma Arystotelesa z zakresu filozofii natury⁴.

W stolicach ówczesnej kultury umysłowej, zwłaszcza w Bolonii i Paryżu, szkoły miejskie, katedralne i klasztorne, przyciągały nauczycieli i studentów ze wszystkich krajów Europy. Traciły charakter uczelni prowincjonalnych (diecezjalnych) – *studium particulare*, a nabierały charakteru powszechności i stawały się dostępne dla mistrzów i uczniów z całego chrześcijańskiego świata. Stawały się *studium generale*, przy czym status takiego studium aż do XVI wieku, czyli do czasów reformacji nadawał papież.

Pierwsze studia generalne, czyli uniwersytety ukształtowały się w XI – XII wieku w Bolonii i Paryżu, następnie powstały w Oksfordzie, Cambridge, Padwie; do końca XV wieku utworzono ich w Europie około 80⁵. W obronie swych praw i przywilejów profesorowie i studenci zrzeszali się w korporację (cech) nauczycieli i studentów (*universitas magistrorum et scholarium*). Pierwsze takie zrzeszenia, równoległe do organizacji rzemieślniczych i kupieckich, powołali studenci w Bolonii pod koniec XII wieku. Nazwa *universitas* (uniwersytet) oznaczała pierwotnie korporację, a później stała się określeniem samej uczelni oraz całości nauk wykładanych na tej uczelni (*universitas litterarum*)⁶. Uniwersytety średniowieczne nawiązywały do jednego z dwóch wzorców: ukształtowanego w Bolonii lub w Paryżu.

³ J. Wyrozumski, *Kraków i jego uniwersytet*. „Forum akademickie”, 2000, nr 9, s. 25.

⁴ K. Stopka, *Od założenia do schyłku XVIII wieku*, w: K. Stopka – A.K. Banach – J. Dybiec, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Kraków 2000, s. 9.

⁵ *Uniwersytet*. W: *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 6, s. 558.

⁶ Tamże.

a. Uniwersytet Boloński

Według informacji zawartych w *Nowej Encyklopedii Powszechnej PWN* Uniwersytet Boloński powstał około 1088 roku. Ukształtował się na bazie szkół prawa rzymskiego działających w Bolonii od czasów Teodozjusza I Wielkiego (IV w.)⁷. Początkowo istniały w Bolonii dwa uniwersytety prawnicze posiadające własnych profesorów i rektora; w jednym kształcili się studenci z Italii, w drugim przybyłe z krajów pozaalpejskich. W XIV wieku obok uniwersytetów prawniczych powstał uniwersytet sztuk wyzwolonych, z wydziałami medycyny, a od 1360 roku także teologii.

Uniwersytet Boloński był korporacją studentów, którzy wybierali spośród siebie rektora. Do jego zadań należało zarządzanie uczelnią, organizowanie toku studiów, dobieranie kadry profesorskiej. Studenci najmowali i opłacali profesorów, którzy pobierali także uposażenie od władz miejskich, czasem uzależniając się od nich.

Profesorowie mieli luźny związek z korporacjami studentów. Ich zadaniem było nauczanie, przeprowadzanie egzaminów, nadawanie stopni naukowych (magister, doktor) oraz prawa nauczania (*licentia docenti*).

W 1158 roku cesarz Fryderyk I Barbarossa wydał konstytucję *Habita*, w której na prośbę scholarów i mistrzów nadał im szereg przywilejów: prawo swobodnego przybycia do miasta, bezpiecznego w nim pobytu, wolność nauczania prawa rzymskiego i kanonicznego oraz wyłączył studentów spod sądownictwa miejskiego.

Korporację studentów tworzyły tzw. nacje; były to związki studentów z jednego lub kilku krajów. W 1265 r. działało w Bolonii 30 nacji studenckich. Silna była nacja polska, licząca kilkaset osób; 12 Polaków było rektorami. W latach 1495 – 99 w Bolonii studiował Mikołaj Kopernik.

Typ uniwersytetu ukształtowany w Bolonii przeniesiony został do innych miast włoskich, przede wszystkim do Padwy, Sieny, Perugii, Ferrary⁸.

b. Uniwersytet Paryski

Uniwersytet Paryski, ukształtowany w XII wieku, po Uniwersytecie Bolońskim był najstarszym, a także największym uniwersytetem średniowiecznej Eu-

⁷ Odnalezienie w połowie XI wieku tekstu *Kodeksu* Justyniana I Wielkiego zapoczątkowało rozwój bolońskiej szkoły prawniczej. Z usług tej szkoły prawa rzymskiego korzystali cesarze rzymsko – niemieccy. W XII wieku żyjący w Bolonii mnich Gracjan zgromadził przepisy prawa kościelnego i opracował kodeks zwany *Decretum Gratiani*. Był on podstawą zapoczątkowanych w Bolonii wykładów prawa kanonicznego, jako samodzielnej, niezależnej od prawa rzymskiego (czyli świeckiego) dyscypliny naukowej. Od końca XI wieku wokół profesorów prawa rzymskiego i kanonicznego gromadzili się studenci z całej Europy, płacąc im za naukę. Por. *Uniwersytet Boloński*. W: *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 6, s. 563

⁸ Tamże.

ropy⁹. W drugiej połowie XII wieku skryształizowała się w Paryżu jedna korporacja uniwersytecka (*universitas magistrorum et scholarum Parisiis studentium*), którą nazwano *studium generale* – szkołą publiczną. W jej skład wchodziły mistrzowie i studenci z całego świata (szkoły katedralne i klasztorne działały w ramach jednej diecezji). Papież Grzegorz XI przyznał uniwersytetowi paryskiemu status głównej uczelni świata chrześcijańskiego. W 1257 r. Robert de Sorbon założył w pobliżu Wzgórza św. Genowefy kolegium z wydziałem teologii (później także z innymi wydziałami), które od końca XIII wieku zyskało nazwę Sorbony i stało się najsłynniejszą uczelnią średniowiecznej Europy i wzorem dla większości uniwersytetów, powstających pod koniec XV wieku.

Uniwersytet Paryski był związkiem mistrzów (profesorów) i korporacją duchownych (księży, kleryków). Podlegał władzom kościelnym. Miał cztery fakultety: sztuk wyzwolonych, medycyny, prawa (kanonicznego) i teologii. Ustrój uczelni opierał się na samorządzie profesorów, którzy wybierali spośród siebie rektora i dziekanów czterech fakultetów. Wydział sztuk wyzwolonych przygotowywał do studiów na pozostałych fakultetach; medycyny i prawa oraz najwyższym – teologii.

Profesorowie i studenci podzieleni byli na nacje: francuską, włoską, angielską i krajów północnych (do których należeli m.in. Niemcy i Polacy). Uposażenie profesorów opierało się na beneficjach kościelnych. Od 1231 r. zwierzchnictwo nad uniwersytetem sprawował papież.¹⁰

c. Uniwersytet Krakowski

Król Kazimierz Wielki zapragnął utworzyć własny uniwersytet. W tym celu jesienią 1362 r. wysłał poselstwo do Awinionu, do papieża Urbana V. Konieczność założenia uniwersytetu uzasadniał znacznym oddaleniem królestwa polskiego od studiów generalnych w krajach romańskich, przez co „nauka...wygnanie cierpi”, a wielu studentów udających się tam „schwytano i uwięziono”, niektórzy z nich w „więzieniu pomarli”. Papież przychylił się do życzenia króla, ale wydanie aktu erekcyjnego uzależnił od warunków, w jakich nowy uniwersytet będzie funkcjonował. W tym celu polecił arcybiskupowi gnieźnieńskiemu

⁹ Od XI wieku działały w Paryżu sławne szkoły: katedralne Notre Dame i klasztorne św. Wiktora oraz św. Genowefy, skupiające uczonych, z których najsłynniejszym na początku XII wieku był Piotr Abelard, prowadzący dysputy z Wilhelmem z Champeaux. Przy klasztorze św. Genowefy (na wzgórzu za dzisiejszym Panteonem), powstała dzielnica szkolna, którą zamieszkiwali klerkowie, mistrzowie i scholarzy, mówiący tylko po łacinie (do dziś pozostała nazwa Dzielnicy Łacińskiej – Quartier Latin). Szkoły paryskie podporządkowano biskupowi Paryża, który w 1136 r. nadał im pierwsze statuty i wyznaczył do nadzoru nad nimi specjalnego urzędnika, zwanego scholastykiem, a później kanclerzem. Por. *Uniwersytet Paryski*. W: *Nowa Encyklopedia Powszechna*, t. 6, s. 566.

¹⁰ Tamże.

Jarosławowi Bogorii ze Skotnik, aby uzyskał od króla i miasta Krakowa dokumenty gwarantujące przywileje i swobody dla nowego studium¹¹.

Zgodnie z życzeniem papieża Kazimierz Wielki wystawił 12 maja 1364 r. akt fundacyjny, który zapewniał uczelni byt materialny oraz określał jej ustrój, nawiązujący do wzorów Bolonii. Drugi dokument, o charakterze komplementarnym, wystawiły władze miejskie.

Studenci otrzymali wiele przywilejów. Wszystkie towary przywożone przez studentów, magistrów, doktorów i innych funkcjonariuszy uniwersyteckich, oraz przysyłane im przez rodziców bądź przyjaciół, miały być wolne od opłat celnych. Wyznaczono kwatery w domach mieszczańskich (hospicja) dla studentów i pracowników uniwersytetu. Czynnosc z tych mieszkań miał być ustalony przez komisję mieszaną (złożoną z dwóch mieszczan i dwóch studentów). Rektor miał mieć władzę sadowniczą nad studentami w sprawach cywilnych i lżejszych karnych. Od jego wyroku nie można było apelować do innego sądu. Ciężkie sprawy karne (złodziejstwo, cudzołóstwo, gwałt, zabójstwo) zastrzeżono sądownictwu biskupiemu (w przypadku studentów duchownych) lub królewskiemu (wobec świeckich). W tych sprawach wyroki miały być orzekane według prawa kanonicznego, bądź prawa rzymskiego. Wyroki rektorskie miały być egzekwowane przez władze Krakowa i sąsiedniego Kazimierza. Król wyznaczył jednego bankiera spośród Żydów krakowskich, który miał udzielać studentom pożyczek na ulgowie procent¹².

Na wzór Uniwersytetu w Bolonii dekret postanawiał, że „Żaden doktor lub magister nigdy nie będzie mógł być obrany rektorem. Scholar, będący rektorem, nie może być dopuszczony podczas swojego rektoratu do prywatnego egzaminu na żadnym wydziale”¹³.

Założona przez Kazimierza Wielkiego uczelnia miała trzy wydziały: sztuk wyzwolonych, medycyny i prawa. Najbardziej rozbudowany i najlepiej uposażony był wydział prawa.

Śmierć króla Kazimierza Wielkiego (1370) uniemożliwiła rozwój Uniwersytetu. Dopiero w 1396 r. zaczęto starać się o ożywienie Uniwersytetu, w tym roku Jadwiga i Jagiełło wystosowali do papieża prośbę o otwarcie w Krakowie wydziału teologii. Prośba ta została spełniona przez papieża, który wydał odpowiednią bullę 11 stycznia 1397 r. Władysław Jagiełło wystawił 26 lipca 1400 r. dokument ponownej fundacji Uniwersytetu. Różnił się on nieco od Kazimierzowskiego dokumentu fundacyjnego, co wynikało z odmiennego modelu odnowionej uczelni. Uniwersytet Kazimierzowski był wzorowany na uczelniach włoskich w Bolonii i Padwie, posiadał trzy wydziały: medycynę, prawo i sztuki

¹¹ K. Stopka, dz. cyt., s. 11.

¹² Tamże.

¹³ *Najstarsze przywileje Uniwersytetu Krakowskiego*, wstęp i przekład: B. Wyrozumska, Kraków 2000, s. 26. Por. K. Stopka, dz. cyt., s. 11; J. Wyrozumski, art. cyt., s. 26.

wyzwolone; studenci mieszkali w wynajmowanych mieszkaniach – hospicjach. W odnowionej uczelni były cztery wydziały, gdyż doszła teologia, studenci zaś i profesorowie mieli mieszkać w specjalnie na to przeznaczonych budynkach – był to system kolegalny. W Uniwersytecie Kazimierzowskim rektor był wybierany z grona studentów, natomiast w odnowionym przez Jagiełłę – z grona profesorów¹⁴. Od 1815 r. uniwersytet nazywany jest Jagiellońskim.

2. Główne cechy uniwersytetu średniowiecznego

Wielką wartością uniwersytetów średniowiecznych była ich ponadnarodowa powszechność. Zajęcia prowadzone były w języku łacińskim, co przyczyniało się do ich uniwersalnego charakteru. Powszechność opierała się na przywileju papieskim nadającym *licentia ubique docendi*, upoważnienie do nauczania wszędzie. Powstałe w średniowieczu stopnie licencjata, bakałarza, magistra, doktora, uznawano w całym świecie.

Wszystkie uniwersytety średniowieczne cieszyły się przywilejami, zagwarantowanymi w statutach. Wśród nich najważniejsze były: autonomia prawna (wewnętrzna i w zakresie jurysdykcji), prawo apelowania do papieża, prawo do strajków oraz monopol nadawania stopni naukowych i związane z tym prawo nauczania¹⁵.

Prof. Aleksander Gieysztor stwierdził, że „w uniwersytecie wyraziła się w okresie jego narodzin swoista cecha cywilizacji europejskiej. Było nią łączenie zmysłu przedsiębiorczości, inicjatywy i innowacji z potrzebą zrzeszania się ludzi poza związkami krewniczymi, poza węzłami zwierzchności osobowej i poza hierarchią tych węzłów”¹⁶.

Z najstarszej postaci organizacyjnej pochodzi zakorzeniona w tradycji uniwersyteckiej wartość: relacja intelektualna i ludzka mistrza i ucznia, utrzymywana, nie bez trudów, w przekształcającym się w ciągu wieków uniwersytecie. „Główne swoje zadania owi mistrzowie widzieli w przygotowaniu studentów do stosowania zdobywanej wiedzy w sensie jej użyteczności profesjonalnej, jej *utilitas*,.....Pulsowała też motywacja inna, badawczej dociekliwości uczonych, a więc ich *curiositas* wiedzy o Bogu, o człowieku, o świecie przyrodzonym i nadprzyrodzonym”¹⁷.

Ważną wartością uniwersytecką, wypracowaną w średniowieczu, była zasada kooptacji – uzupełniania składu mistrzów dzięki powoływaniu nowych przez

¹⁴ Najstarsze przywileje Uniwersytetu Jagiellońskiego, dz.cyt., s. 9.

¹⁵ Tamże, oraz S. Wielgus, *Uniwersytety katolickie i kościelne instytuty wyższego nauczania*. Lublin 1996, s. 10.

¹⁶ A. Gieysztor, *Systemy wartości w tradycji uniwersyteckiej*. W: *Idea uniwersytetu u schyłku Tysiąclecia*, dz. cyt., s. 9.

¹⁷ Tamże.

ciało nauczające. Zasada elekcji władz na wszystkich szczeblach organizacyjnych zapewniała uczelni autonomię, choć bywały interwencje instytucjonalne.

W mowach rektorskich z tamtego okresu zarysowany został idealny wizerunek badacza i nauczyciela, który ceni takie wartości etyczne jak: skromność, szacunek wzajemny ludzi nauki, pokora, samokrytycyzm, a przede wszystkim nieustanne dążenie do prawdy. Prof. Gieysztor stwierdza: „Dochodzenie prawdy ma swoje reguły, w których jest miejsce na szacunek wobec zdania wszystkich ludzi stworzonych na obraz boży. W tym mieściło się uznawanie wolności nauczania i badania w ramach przyjętego porządku intelektualnego i religijnego. Ale niosło to jednoczesny obowiązek uznawania przez uczonych pozyskanej już i do-wiedzionej wiedzy. Stąd wynikało przemożne ciężenie przytaczanych autorów”¹⁸.

Wskazane wartości, wypracowane na najstarszych europejskich uniwersytetach, są aktualne także w czasach współczesnych.

3. Autonomia uniwersytetu

Rektorzy uniwersytetów europejskich sformułowali w *Wielkiej Karcie Uniwersytetów Europejskich* fundamentalne zasady, które muszą wspierać powołanie uniwersytetów. Pierwszą z nich jest zasada autonomiczności uniwersytetów:

„1. Uniwersytet jest autonomiczną instytucją w samym centrum społeczeństw rozmaicie zorganizowanych ze względu na geografie i dziedzictwo historyczne, tworzy on, bada, ocenia i przekazuje kulturę poprzez działalność naukową i dydaktyczną. By sprostać potrzebom otaczającego nas świata, jego działalność naukowa i dydaktyczna musi być moralnie i intelektualnie niezależna od władzy politycznej i ekonomicznej.”

Fundamentem swobodnej działalności uniwersytetu jest więc jego autonomia, rozumiana jako niezależność i niepodleganie naciskom ze strony władzy państwowej. Uniwersytet musi być finansowany przez państwo, ale nie za cenę dyspozycyjności. Podejmowane na uniwersytecie programy badawcze i dydaktyczne nie mogą służyć bieżącym interesom politycznym elit władzy i innych grup nacisku¹⁹.

Uniwersytet autonomiczny nie jest jednak instytucją pozostającą poza prawem obowiązującym w danym państwie. O. Józef Maria Bocheński, światowej sławy filozof, w ten sposób pojmował autonomię uniwersytetu:

1. „autonomia nie polega na tym, że uniwersytet stanowi państwo w państwie, że np. ma prawo drukować i rozpowszechniać propagandę polityczną i to bez żadnej kontroli ze strony państwa”;

¹⁸ Tamże, s. 11.

¹⁹ Por. J. Brzeziński, *Doświadczenia uniwersytetu europejskiego a przyszła organizacja szkolnictwa wyższego w Polsce*. W: *Idea uniwersytetu u schyłku Tysiąclecia*, dz. cyt., s. 91.

2. „autonomia uniwersytetu nie polega na tym, by był wyjęty spod wszelkiej kontroli społecznej”;

3. „nie należy wreszcie pojmować autonomii jako rodzaju profesorskiego przywileju – jak gdyby profesorowie mieli prawo sami zarządzać uniwersyte-tem ze względu na ich wiedzę czy inne zalety”²⁰.

Podobnie wypowiadają się autorzy *Deklaracji erfurckiej*:

1. „uczelnia musi stanowić odpowiedzialną i spójną wspólnotę, nie zaś anarchistyczne czy nieodpowiedzialne stowarzyszenie”;

2. „uczelnie muszą zapewnić przejrzystość i publiczny charakter temu procesowi samoregulacji”;

3. „uczelnie muszą dołożyć wszelkich starań, aby zróżnicować źródła swego finansowania”;

4. „uczelnie muszą być wrażliwe na potrzeby społeczeństwa, również te związane ze wzrostem zamożności”;

5. „na uczelniach ciąży też zobowiązanie do pracy na rzecz pomyślności całej ludzkości”²¹.

Wskazać można aż trzy zabezpieczenia chroniące przed nadużywaniem au-tonomii:

1. obowiązujące prawo;

2. kolegiąlność zarządzania uczelnią i podejmowanie decyzji po gruntownym ich przedyskutowaniu na różnych szczeblach samorządu uniwersyteckiego;

3. stosowanie się społeczności akademickiej do wypracowanych przez nią finansów wartości ujętych w tzw. kodeksach etycznych²².

Z autonomią wiąże się wolność prowadzenia badań naukowych, które mu-szą być niezależne od ośrodka władzy państwowej. Dotyczy to wolności wyboru tematów badawczych oraz wolności krytyki naukowej, która nie może być ni-czym krępowana, poza regułami logiki i etyki zawodowej. W *Wielkiej Karcie Uniwersytetów Europejskich* wolności badań naukowych poświęcona jest trzecia fundamentalna zasada:

„3. Swoboda prowadzenia badań naukowych i kształcenia jest najbardziej fundamentalną zasadą życia uniwersyteckiego, a rządy i uniwersytety, w miarę swoich możliwości, muszą zapewnić poszanowanie dla tego podstawowego wa-runku. Odrzucając nietolerancję i pozostając zawsze gotowym do dialogu, uni-wersytet stanowi zatem najlepsze miejsce, w którym spotykają się nauczyciele, umiejący przekazać swą wiedzę oraz dobrze przygotowani do rozwijania jej po-przez badania naukowe i nowatorstwo oraz studenci, którzy potrafią, chcą i są gotowi wzbogacać swe umysły tą wiedzą.”

²⁰ J.M. Bocheński, *Autonomia uniwersytetu*. Sigma. Magazyn problemowo – informacyj-ny Politechniki Wrocławskiej 1988/1989, nr 161, s. 6.

²¹ Cytuję za: J. Brzeziński, art.cyt., s. 91.

²² J. Brzeziński, tamże, s. 92.

4. Główne zadania uniwersytetu: badania naukowe i dydaktyka

Uniwersytet powołany jest do poszukiwania prawdy i jej przekazywania. Na język praktyczny przekłada się to jako zadanie prowadzenia badań naukowych i kształcenia studentów oraz młodych adeptów nauki. Jest to wspólne zadanie wszystkich szkół akademickich, a więc kształcących na poziomie przynajmniej magisterskim. W *Wielkiej Karcie Uniwersytetów Europejskich* zostało ono sformułowane jako druga fundamentalna zasada: „Działalność naukowa i dydaktyczna w uniwersytetach musi być ze sobą nierozzerwalnie związana, jeśli nauczanie ma sprostać zmieniającym się warunkom, potrzebom społeczeństwa oraz postępowi wiedzy”. To zadanie zostało przypomniane w *Karcie Krakowskiej*, która za podstawową wartość uczelni uznaje pełną autonomię w zakresie prowadzenia badań i uprawiania dydaktyki, a także zarządzania. Karta podtrzymuje podstawową zasadę, która legła u podstaw europejskiej tradycji szkolnictwa wyższego, zobowiązując nauczycieli akademickich zarówno do uprawiania dydaktyki jak i do prowadzenia badań naukowych.

Uniwersytety polskie kształcą obecnie na poziomie licencjackim, magisterskim i doktorskim (takie rozwiązanie upowszechniło się w świecie). Uczelnia powinna być otwarta dla jak największej liczby ludzi pragnących kształcić się. Z drugiej strony, granice wzrostu liczby studentów powinny być wyznaczone troską o należytą jakość kształcenia oraz godność warunków, w jakich ono się odbywa. Uniwersytet powinien uczestniczyć w nauce światowej, sprzyjać kontaktom naukowym a wyniki badań upowszechniać drogą publikacji naukowych i zachowywać je w bibliotekach uniwersyteckich.

Od pewnego czasu trwa nacisk na uniwersytety, by rezygnowały albo ograniczały badania podstawowe na rzecz badań stosowanych i wdrożeniowych. Spór sprowadza się do alternatywy: z jednej strony badania podstawowe ukierunkowane po prostu na poznanie prawdy, czyli zdobycie wiedzy uniwersalistycznej, z drugiej strony badania praktycystyczne, wąski utilitaryzm. Zabrał głos w tej sprawie m.in. Leszek Kołakowski stwierdzając, że niezbywalnym prawem uniwersytetu jest dociekanie odpowiedzi na najbardziej podstawowe pytania. Takie niepraktyczne badania (np. nad starożytnymi językami) są „po to, aby ludzkość była tym, czym była zawsze. Jeżeli kultura jest luksusem, to może dlatego, że sama ludzkość jest luksusem natury. Domaganie się od nauki, aby legitymowała swoje istnienie doraźnymi pożytkami, było jak wiemy, charakterystyczne dla ustrojów komunistycznych z ich obowiązującą ideologią państwową, która rościła sobie pretensje do wszechwiedzy. Nauki humanistyczne i społeczne musiały być, wedle tej ideologii, narzędziami propagandy politycznej”²³. Uniwersytetom należy czasem przy-

²³ L. Kołakowski, *Po co uniwersytet?* Referat wygłoszony na konferencji „Dylematy szkolnictwa wyższego” zorganizowanej przez wiedeński Institut für Wissenschaften von Menschen w Warszawie w 1993 r.. Cytuję za: J. Brzeziński, art.cyt., s. 94.

pomnieć o powinności pielęgnowania w uniwersyteckim życiu naukowym postawy apragmatycznego poznawania rzeczywistości, postawy tak bardzo drogiej uczonym średniowiecznym. W dobie pragmatyzacji nauki trzeba przypominać uniwersytetom o bezinteresownej postawie poznawczej, o uniwersyteckim etosie uprawiania czystej teorii, o potrzebie badań podstawowych²⁴

Obowiązująca Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym do zadań uczelni zalicza także „kształcenie w celu uzupełnienia wiedzy ogólnej i specjalistycznej osób, które posiadają tytuły zawodowe i wykonują zawody praktyczne” (Art.3.ust.2 p. 4). Ten postulat jest wynikiem zmian szybko następujących w dzisiejszej rzeczywistości, co wymaga od współczesnego człowieka ciągłego kształcenia się. Uniwersytet powinien stwarzać możliwości uzupełniania wiedzy przez osoby już pracujące zawodowo a także zdobywania nowych kwalifikacji. W wysoko rozwiniętych społeczeństwach człowiek będzie musiał czasami nawet kilkakrotnie zmieniać swój zawód. Ułatwiać to będą studia podyplomowe, coraz częściej tworzone w szkołach wyższych.

5. Zadania wychowawcze uniwersytetu

Karta Krakowska wzywa do kształtowania odpowiednich postaw moralnych w środowisku akademickim, w którym obowiązują zasady tolerancji, a nauczyciele akademicy powinni przestrzegać w badaniach i w pracy dydaktycznej zasad etycznych utrwalonych w ciągu wielowiekowej tradycji instytucji uniwersyteckich.

Karta Krakowska przypomina o tym, że uczelnie powinny pamiętać o celach wychowawczych wobec studentów i kształtować postawy etyczne godne człowieka. Postulat powrotu do pierwotnego zadania uniwersytetu, który ma wychowywać, znalazł się w przemówieniu wygłoszonym przez Ojca Świętego Jana Pawła II 10 września 2000 r. w Rzymie do uczestników spotkania nauczycieli akademickich w ramach Wielkiego Jubileuszu Roku Dwutysięcznego. Papież mówił: „Uniwersytet [...] pozostaje niezastąpiony dla kultury, dlatego nie powinna zatracić się jego pierwotna postać jako instytucji mającej na celu badania i równocześnie żywotną funkcję formacyjną – powiedziałabym ‘wychowawczą’ – w stosunku przede wszystkim do młodych pokoleń”.

Ojciec Święty wielokrotnie podkreślał potrzebę wychowywania, formacji młodego pokolenia studiującego na uniwersytecie. W kościele św. Anny w Krakowie w 1997 r. powiedział, że chodzi nie tylko o „formowanie ludzi kompetentnych w swej specjalizacji (czasem wąskiej), bogatych w encyklopedyczną wiedzę, ale nade wszystko w autentyczną mądrość”. Można zapytać, jaki zespół

²⁴ Por. A. Wawrzyniak, *O filozofię uniwersytetu*. W: M.A. Krąpiec, *Człowiek kultura Uniwersytet*. Lublin 1998, s. 410.

wartości ma kierować wychowaniem uniwersyteckim? Tam gdzie Jan Paweł II mówił do profesorów uczelni katolickich, wskazywał na wartości zawarte w chrześcijaństwie, na nauczanie Kościoła. Nieco inaczej ujmował to w przemówieniach na uniwersytetach niekatolickich. Charakterystyczna jest jego wypowiedź w Uppsali w 1989 r.: „Minęły już czasy – mówił – kiedy uniwersytety Europy odwoływały się do jednego centralnego autorytetu – do chrześcijaństwa. Nasze społeczeństwa muszą żyć w pluralistycznym kontekście, wymagającym dialogu między wieloma tradycjami duchowymi, w nowym dążeniu do harmonii i współpracy. Dla uniwersytetu jako instytucji sprawą zasadniczej wagi pozostaje jednak nadal nieustanne odwoływanie się do umysłowego i duchowego dziedzictwa, które na przestrzeni wieków ukształtowało naszą europejską tożsamość. Czym jest to dziedzictwo? Zastanówmy się chwilę nad podstawowymi wartościami naszej cywilizacji. Są to: godność osoby ludzkiej, świętość życia, podstawowa rola rodziny, wielka waga oświaty, wolność myśli i słowa, swoboda wyznawania własnych przekonań religijnych, prawna ochrona jednostek i grup ludzkich, współpraca wszystkich ludzi na rzecz wspólnego dobra, koncepcja pracy jako udział w dziele samego Stwórcy, autorytet państwa, które samo się rządzi prawem i rozsądkiem. Wartości te należą do skarbcza kultury europejskiej, są klejnotem zrodzonym z wielu myśli, dysput i cierpienia....Uniwersytety powinny być tym szczególnym miejscem, gdzie owe przekonania, sięgające korzeniami świata Greków i Rzymian, a wzbogacone i rozbudowane przez judaistyczną oraz chrześcijańską tradycję – nabierają ciepła i światła”²⁵.

W tym miejscu warto powrócić do wspomnianej już relacji mistrz – uczeń. Uniwersytety powinny starać się o zachowanie właściwych relacji mistrzowie – uczniowie i dążyć do ich odbudowania tam, gdzie one zanikły. Środki audiowizualne, komputery, metody informatyczne nie zastąpią bezpośredniego kontaktu z profesorem. Także na tę sprawę zwracał uwagę Jan Paweł II. Do rektorów polskich uczelni w 1996 r. przybyłych do Rzymu mówił o „zapotrzebowaniu na wzorce osobowe, to znaczy na profesorów, którzy staliby się dla nich [studentów] prawdziwymi mistrzami i przewodnikami” i dodał: „Być członkiem społeczności uniwersyteckiej zobowiązuje”. Podobnie w Bolonii w 1982 r. mówił: „Myślę, że trzeba potwierdzić wspólnotowy wymiar uniwersytetów także w tym, co dotyczy stosunków między uczącymi a nauczanymi. Chociaż stało się to dziś trudne ze względu na zwiększoną liczbę studentów..... spotkanie ludzkie jest nieodzowne po to, ażeby uniwersytet mógł nadal wypełniać swe posłannictwo wychowawcze. Doświadczenie uczy, jak ważne są postacie prawdziwych mistrzów”²⁶.

²⁵ A. Tomczak, *Jan Paweł II o uniwersytetach*. W: *Fides et Ratio*. Spotkanie Papieża Jana Pawła II z przedstawicielami nauki polskiej 7 czerwca 1999 roku. Aula Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Toruń 1999, s. 22n.

²⁶ Tamże. Por. *Mistrz i uczeń*. Materiały z sympozjum 18-19 marca 1996 Kraków.

6. Uniwersytet wobec społeczeństwa

Uniwersytet powinien, a nawet musi służyć społeczeństwu. Ustawa o szkolnictwie wyższym zawiera zapis stwierdzający, że uczelnie medyczne powinny świadczyć usługi medyczne. Podobnie prawnicy akademicy powinni być gotowi do wykonywania ekspertyz prawnych, technicy – ekspertyz technicznych, itp. Można przypuszczać, że istnieje zapotrzebowanie społeczne na porady i ekspertyzy kanonistów w zakresie problematyki przeszkód małżeńskich. Rodzina i małżeństwo jest przedmiotem zainteresowania nie tylko kierunku studiów: nauki o rodzinie, lecz także psychologów, socjologów, teologów, zwłaszcza moralistów; nauczyciele akademicy specjalizujący się w tych dziedzinach nie mogą być obojętni na potrzeby społeczne. Jest to oczywiste w przypadku pedagogiki, katechetyki i specjalności nauczycielskich.

Uniwersytet kształci nie tylko fachowców w określonych specjalnościach zawodowych, lecz także przyszłych uczestników życia społecznego i liderów różnych społeczności. Uniwersytet powinien nie tylko umożliwić swoim studentom zdobycie odpowiedniej wiedzy, lecz także formować w nich przekonanie, że człowiek wykształcony nie uchyla się od sprawowania funkcji publicznych i obywatelskich i pełni je zgodnie z zasadami etyki²⁷.

Uniwersytet powinien służyć także lokalnym społecznościom. W przypadku Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego deklaruje on, że chce służyć w sposób szczególnie społeczności Gminy Warszawa – Bielany, ale ma na uwadze potrzeby całej Warszawy i województwa mazowieckiego.

7. Kulturotwórcza rola uniwersytetu

Uniwersytety pełnią ważną rolę kulturotwórczą, wpływają na życie intelektualne, kulturalne, artystyczne, a nawet polityczne społeczeństwa. Także to zadanie wpisane zostało do Ustawy o szkolnictwie wyższym: „rozwijanie i upowszechnianie kultury narodowej oraz postępu technicznego, a także współdziałanie w szerzeniu wiedzy w społeczeństwie oraz dbanie o zdrowie i rozwój fizyczny studentów” (Art.3 ust.2 p. 5). Prof. Andrzej Pelczar stwierdza, że uniwersytety powinny poczuwać się do odpowiedzialności także za ogólny poziom wykształcenia społeczeństwa. Oznacza to dla różnych uczelni różne powinności. Większość uczelni uniwersyteckich włącza się do kształcenia na poziomie licencjackim (inżynierskim). Wiele z nich patronuje szkołom zawodowym. Ogromnie ważne jest kształcenie nauczycieli. Uczelnie uniwersyteckie powinny włączać się do reformy systemu edukacji. Powinny interesować się sprawami szkolnictwa średniego (a nawet i podstawowego) i czuć się odpowiedzialne za jego poziom, zwłaszcza

²⁷ *Misja Uniwersytetu Śląskiego*. Gazeta Uniwersytecka. Miesięcznik Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, czerwiec 1997, s. 8.

za należyte kształcenie nauczycieli, ale także za programy szkolne i ich strukturę. Poziom szkół średnich decyduje o poziomie kandydatów na studia; poziom edukacji szkolnej zależy zaś w głównej mierze od przygotowania nauczycieli²⁸.

8. Uniwersytet jako instytucja przedsiębiorcza

Prof. Jerzy Woźnicki w referacie wygłoszonym na sympozjum w ATK w dniu 9.11.1998 stwierdził, że uniwersytet jest instytucją, która odwołuje się do tradycyjnych wartości akademickich i na ich fundamencie buduje swoją tożsamość, ale musi ona uwzględniać także uwarunkowania ekonomiczne. „Szkoła wyższa jest dużym przedsiębiorstwem, którego właściwe działanie jest silnie uwarunkowane ekonomicznie, [...] jest wielkim pracodawcą, [...] musi realizować własną realistyczną ekonomicznie strategię rozwoju w rozumieniu akademickim. [...] Od lat osiemdziesiątych XX wieku obserwujemy triumfalne wkroczenie do uniwersytetu amerykańskiego i europejskiego dorobku dyscypliny „organizacja i zarządzanie, która przyniosła w latach sześćdziesiątych ogromny postęp w działalności firm komercyjnych. Wiedza z obszaru „management” coraz odważniej jest przenoszona do uniwersytetów i zaczyna wpływać na ich funkcjonowanie. [...] Kanonem akademickim ugruntowanym na przełomie XX/XXI wieku jest model tzw. *uniwersytetu przedsiębiorczego*”²⁹.

Uczelnie wyższe prowadzą własną gospodarkę finansową. W latach dziewięćdziesiątych nastąpił gwałtowny rozwój studiów zaocznych w uczelniach państwowych, które zwiększały swój budżet dochodami z czesnego. Według danych MEN w tym roku akademickim uczelnie państwowe planują otrzymanie z opłat za zajęcia dydaktyczne ponad 1 mld zł, podczas gdy z budżetu państwa na ich działalność dydaktyczną przeznaczono 4 mld zł. Z 1,1 miliona studentów uczelni państwowych już prawie połowa kształci się na studiach wieczorowych, zaocznych i eksternistycznych, płacąc dobrowolnie za naukę.

Po uchwaleniu 2 kwietnia 1997 r. nowej *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* zaczęły się kłopoty z interpretacją Art. 70: „Nauka w szkołach publicznych jest

²⁸ A. Pelczar, *Wyzwania i zagrożenia dla misji uniwersytetu*. W: *Nowy Uniwersytet dla Warszawy*. Wydawnictwo ATK, Warszawa 1999, 31n.; tenże, *Edukacyjne dylematy*. Tygodnik Powszechny, 15.X.2000, s. 1.

²⁹ J. Woźnicki, *Model ustrojowy uniwersytetu XXI wieku*. W: *Nowy Uniwersytet dla Warszawy*. Warszawa 1999, s. 19n. Także od profesora oczekuje się dzisiaj, że w większym stopniu niż dawniej będzie również menadżerem. Z panią Gesine Schwan, rektorem Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie, trzeba jednak podzielić obawę, czy słuszne jest stwierdzenie pewnego szanowanego profesora, że w przyszłości profesorowie będą musieli być w mniejszym stopniu naukowcami i nauczycielami, a w większym menadżerami. G. Schwan, *Information-scontainer oder gebildete Bürger? Die Zukunft der Universität für ein vereintes Europa*. W: *Polska – Niemcy – Europa*. Księga Jubileuszowa z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin Profesora Jerzego Holzera. Warszawa 2000, s. 451.

bezpłatna. Ustawa może dopuścić świadczenie niektórych usług edukacyjnych przez publiczne szkoły wyższe za odpłatnością”. Głośną stała się skarga złożona do Trybunału Konstytucyjnego przez Jacka Bąbkę, byłego studenta prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego wyznaczył opłatę 1150 zł za trzeci semestr studiów zaocznych, której student Bąbka nie był w stanie uiścić. Został skreślony z listy studentów Zaskarżył on przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym, rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zasad gospodarki finansowej uczelni oraz zarządzenie rektora w sprawie opłat za zajęcia dydaktyczne. Bąbka uważał, że nie są one zgodne z Konstytucją. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że zakwestionowane przepisy Ustawy o szkolnictwie wyższym oraz rozporządzenia Rady Ministrów są zgodne z konstytucją. Jednocześnie Trybunał wskazał na to, że studentów studiów płatnych nie powinno być więcej niż studentów kształcących się na koszt państwa, czesne na uczelniach państwowych nie powinno być wygórowane, poziom nauki na studiach płatnych nie może być niższy niż na studiach dziennych³⁰.

W dyskusjach związanych z tą sprawą zwracano uwagę na to, że nie ma studiów bezpłatnych, płaci się zawsze. Za osoby, które przejdą przez sito egzaminacyjne, płacą podatnicy; za inne – one same lub ich rodzice.

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego pozostaje w nurcie *Karty Krakowskiej*, która w punkcie 12 stwierdza, że „Finansowanie szkolnictwa wyższego jest niezbywalnym obowiązkiem władz państwowych.” a jednocześnie konstatuje, że „Uczelniami publicznym należy zapewnić możliwości pozyskiwania z innych źródeł środków finansowych na ich działalność i rozwój”. Rozstrzygnięcie to dało zielone światło dla rozwiązań proponowanych przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich w projekcie ustawy o szkolnictwie wyższym.

Zgadając się z tym, że uczelnie muszą się dostosować do gospodarki wolnorynkowej, wysuwane jest zarazem pytanie, jak daleko można się w tym posunąć. Przystosowywanie się do skutków ograniczeń dotacji budżetowej prowadzi niejednokrotnie do przyjmowania za studia zbyt wielu studentów w stosunku do możliwości uczelni, a w następstwie do obniżenia poziomu kształcenia³¹. Dochodzimy w ten sposób do następnego postulatu w stosunku do szkolnictwa wyższego: konieczności oceny jakości kształcenia.

9. Jakość kształcenia

Powszechnie uznaje się dzisiaj potrzebę stworzenia systemu oceny jakości kształcenia i tzw. „akredytacji”, stwierdzających, że dana uczelnia zapewnia

³⁰ Rzeczpospolita, 9.XI.2000.

³¹ A. Pełczar, *Edukacyjne dylematy*, art.cyt., s. 4.

studia na właściwym poziomie. Powstała Uniwersytecka Komisja Akredytacyjna (UKA), także niektóre inne grupy szkół wyższych powołały komisje akredytacyjne. Tymczasem system akredytacji powinien objąć wszystkie szkoły publiczne i niepubliczne (według wcześniejszej terminologii: państwowe i niepaństwowe). Trzeba utworzyć organ, który będzie oceniał jakość kształcenia i udzielał akredytacji. Pojawiły się różnice zdań na temat koncepcji tego organu, a zwłaszcza jego usytuowania w stosunku do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego oraz prężnie działającej, lecz nie mającej umocowania ustawowego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich – KRASP. Projekt ustawy przedstawiony przez MEN przewiduje przekształcenie Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w „Radę Główną Akredytacyjną” oraz przekazanie części uprawnień obecnej Rady Głównej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

W tym kontekście ważne są działania zmierzające do podnoszenia jakości badań naukowych, dydaktyki i działalności administracyjnej każdego uniwersytetu³². Szczególnie ważne są tu następujące działania:

– rozwój wszystkich dyscyplin naukowych uprawianych na Uniwersytecie, któremu nie wolno zaniedbać żadnej z nauk na nim obecnych, szczególnie wów-

³² Uniwersytet Śląski stawia sobie w tym względzie następujące zadania:

„ – rozwój wszystkich dyscyplin naukowych uprawianych na Uniwersytecie, któremu ze swojej istoty nie wolno pominąć żadnej z nauk na nim obecnych, nawet – a może szczególnie – wtedy, gdy nie należy ona do dyscyplin faworyzowanych przez rynek pracy czy realia ekonomii rynkowej. Uniwersytet winien jasno określić perspektywy swojego rozwoju, w ten sposób rozpoznając dyscypliny, do wzmocnienia których będzie dążył w szczególności, jednak nie może to oznaczać obojętności wobec innych dziedzin nauki. Uczelnia winna się starać o to, by Uczeni związani z Uniwersytetem posiadali jak najlepszy warsztat badawczy i warunki pracy;

– stworzenie maksymalnie dogodnych warunków studiowania poprzez odpowiednio wyważone proporcje między liczbą studentów i kadrą dydaktyczną. Proporcje te muszą respektować zarówno potrzebę godnego i efektywnego zdobywania wiedzy, jak i ekonomiczne realia Uczelni;

– udoskonalenie siatek i programów nauczania tak, by odpowiadały one zarówno wymogom nowoczesnej edukacji, jak i maksymalnie respektowały ekonomiczno-finansowe rygory, którym poddana jest Uczelnia. Przenikanie się wielu kręgów kultury i nauki sprzyja powstawaniu studiów o charakterze indywidualnym i interdyscyplinarnym. Wymaga to zarówno rozwoju nowych technik edukacyjnych, jak i uważnej i systemowej oceny prowadzonych zajęć i działalności naukowej;

– stworzenie systemu oceny działań administracji Uniwersytetu, którego wyniki stanowiłyby podstawę do dalszego reformowania struktur administracyjnych Uczelni;

– stopniowe uzupełnianie dotychczasowego sposobu zaliczania kursów uniwersyteckich ogólnoeuropejskim systemem punktowym;

– udoskonalenie mechanizmów premiowania osiągnięć naukowych, dydaktycznych, a także wyróżniającej się jakością pracy administracyjnej;

– nasilenie wysiłków zmierzających do coraz skuteczniejszego angażowania się kadry naukowej w prace badawcze i podejmowanie starań o uzyskiwanie grantów, zamówień badawczych z przemysłu. etc.” Zob. *Misja Uniwersytetu Śląskiego*. Katowice 1997 s. 7n.

czas, gdy nie należy ona do dyscyplin faworyzowanych przez rynek pracy czy realia ekonomii rynkowej;

- stworzenie maksymalnie dogodnych warunków studiowania poprzez odpowiednio wyważone proporcje między liczbą studentów i kadrami dydaktyczną;
- rozwijanie nowych technik edukacyjnych oraz systemowej oceny prowadzonych zajęć i działalności naukowej;
- stworzenie systemu oceny działań administracji Uniwersytetu;
- uzupełnianie dotychczasowego sposobu zaliczania kursów uniwersyteckich ogólnoeuropejskim systemem punktowym;
- wzmożenie wysiłków zmierzających do coraz skuteczniejszego angażowania się kadry naukowej w prace badawcze i podejmowanie starań o uzyskiwanie grantów.

Wnioski

1. Uniwersytet jako instytucja europejska, powołana do życia przez członków stanu duchownego, istnieje już 900 lat pełniąc ciągle te same, zasadnicze zadania: prowadzi badania, kształci studentów, wychowuje ich.

2. Od początku istnienia uniwersytety miały autonomię i posiadały różną strukturę organizacyjną.

3. Należy dbać o jakość kształcenia i badań naukowych (Rada Główna Akredytacyjna)

4. Uniwersytety muszą mieć zapewniony byt materialny. Uniwersytety średniowieczne, obok wpłacanego czesnego, utrzymywały się dzięki fundacjom i przywilejom. Uniwersytety współczesne muszą być dotowane przez państwo i mieć możliwość pozyskiwania środków finansowych z innych źródeł, także z opłat za studia.

5. Za Janem Zamoyskim wypada powtórzyć: „takie będą przyszłe Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

Les principes fondamentaux du fonctionnement des universités. Les exemples médiévaux et les problèmes contemporains

Résumé

La Grande Charte des Universités Européennes de 1988 ainsi que la *Charte de Cracovie* de l'an 2000, proclamées à l'occasion des anniversaires des Universités à Bologne et à Cracovie, donnent les principes fondamentaux du fonctionnement des Universités.

Dans l'article on présente d'abord les origines et l'organisation des universités à Bologne, à Paris et à Cracovie. Les valeurs élaborées dans les plus anciennes universités européennes restent d'actualité également à l'époque contemporaine. Parmi elle on compte: l'autonomie des universités, l'activité scientifique et didactique, la forma-

tion des attitudes éthiques dignes de l'homme. L'université contemporaine devrait rester au service de la société, remplir le rôle créateur dans la culture en prenant en même temps en considération les conditions économiques. L'Université devrait se faire un devoir de perfectionner la qualité des recherches scientifiques et de l'enseignement. Parmi elles on compte: l'autonomie des universités, l'activité scientifique et didactique, la formation des attitudes éthiques dignes de l'homme. L'université contemporaine devrait rester au service de la société, remplir le rôle créateur dans la culture en prenant en même temps en considération les conditions économiques. L'Université devrait se faire un devoir de perfectionner la qualité des recherches scientifiques et de l'enseignement.